


 Medexpress, 2019-11-29 08:08

MZ chce rozwiązać problem orzekania o zgonie



Ministerstwo Zdrowia przekazało do konsultacji projekty ustawy, która powołuje instytucję koronera. Tym samym problem orzekania o zgonie może zostać, przynajmniej częściowo, rozwiązany, czego od lat domagali się lekarze, przede wszystkim podstawowej opieki zdrowotnej.

Projekt reguluje zasady stwierdzania i potwierdzania zgonu, zasady ustalania przyczyn zgonu i przeprowadzania badania pośmiertnego oraz kwestii sporządzania kart zgonu i ich rejestracji. W projekcie określono też zasady nabywania i utraty prawa do wykonywania czynności koronera, a także wskazano zasady finansowania kwestii stwierdzania zgonu.

- Projekt ustawy uwzględnia stworzenie warunków gwarantujących określenie przyczyny śmierci, w tym kwalifikowania przyczyny zgonu przez osobę inną niż sporządzająca kartę zgonu, zgodnie z Międzynarodową Statystyczną Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD 10), co między innymi umożliwi dokładne mapowanie przyczyn zgonów na danym obszarze i dywersyfikację środków przeznaczanych na ochronę zdrowia - czytamy w Ocenie Skutków Regulacji, dołączonej do projektu. To jedna z kluczowych kwestii, bo Polska od lat ma problem z jakością orzekania o przyczynach zgonów, co ma zasadnicze znaczenie dla statystyk. Efekt? Dokładnie nie wiadomo, na co umierają Polacy. Eksperci są pewni, na przykład, że choroby układu krążenia są „nadreprezentowane” w statystykach dotyczących przyczyn zgonu.

Zgodnie z projektem, zgon poza szpitalem będzie mógł stwierdzić lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), lekarz z przychodni specjalistycznej, nocnej i świątecznej opieki lekarskiej, lub koroner, czyli powoływany przez wojewodę urzędnik z wykształceniem lekarskim. Projekt zawiera również propozycję – której zdecydowanie sprzeciwia się samorząd lekarski – by zgon mógł stwierdzić również kierownik zespołu ratownictwa medycznego, którym może być ratownik medyczny lub pielęgniarka systemu (w takim przypadku jednak orzeczenie będzie musiało zostać potwierdzone przez koronera).

Ustawa miałaby wejść w życie od 1 stycznia 2021 r., z wyjątkiem przepisów dotyczących nabywania i utraty prawa do wykonywania czynności koronera oraz sporządzania ich rejestru przez wojewodów. Te przepisy mają wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Co się zmieni, gdy ustawa zacznie obowiązywać? Wojewodowie będą powoływać na swoim terenie lekarzy – koronerów. Ci będą musieli być w gotowości przez całą dobę: koroner będzie musiał dokonać oględzin ciała np. po telefonie od dyspozytora ratownictwa czy z policji, nie później niż cztery godziny od przyjęcia wezwania. Za każdą dobę bycia w gotowości koroner ma otrzymać 97 zł (oprócz wynagrodzenia za każde stwierdzenie zgonu).

Koronerem będzie mógł zostać lekarz posiadający specjalizację z medycyny sądowej, patomorfologii, anestezjologii i intensywnej terapii oraz medycyny ratunkowej. Koronerem będzie mógł zostać także lekarz z co najmniej trzyletnim stażem, który odbył szkolenie w zakładzie medycyny sądowej w uczelni medycznej. Jako koroner będzie mógł pracować także lekarz po ukończeniu drugiego roku szkolenia specjalizacyjnego z zakresu medycyny sądowej lub patomorfologii i uzyskaniu zgody kierownika

specjalizacji.

Proponowane zmiany będą kosztować ponad 32 mln zł rocznie.

W pierwszych komentarzach do projektu pojawia się sporo wątpliwości. Koronera do stwierdzenia zgonu będą mogły wezwać tylko służby – dyspozytor systemu lub policja. Bliscy zmarłego nadal będą musieli szukać lekarza, który przyjedzie do zmarłego. Ustawa nie rozstrzyga również kwestii, co powinien zrobić lekarz, wezwany do stwierdzenia zgonu, jeśli akurat pełni dyżur w poradni.

Bez wątpienia wiele uwag w trakcie konsultacji będzie dotyczyć kwestii finansowych. Za stwierdzenie zgonu i wystawienie karty zgonu koroner ma otrzymać 15 proc. kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, czyli ok. 725 zł, jeśli nie będzie wystawiał karty zgonu – 483 zł. Dla lekarza rodzinnego za stwierdzenie i potwierdzenie zgonu i wystawienie karty zgonu przewidziano 156 zł, a za samo stwierdzenie zgonu – 78 zł. Koroner może liczyć nie tylko na wielokrotnie wyższe stawki, ale też zwrot kosztów za dojazd na miejsce wezwania. Inni lekarze – nie.

Ustawa nakłada na powiaty obowiązek finansowania transportu zwłok do prosektorium lub zakładu medycyny sądowej, jeśli byłyby wątpliwości dotyczące przyczyn czy terminu zgonu i trzeba będzie wykonać badania pośmiertne. I nie uwzględnia przekazania samorządom żadnych pieniędzy na ten cel (kilka dni temu Trybunał Konstytucyjny zakwestionował praktykę obarczania samorządów zadaniami z obszaru ochrony zdrowia, bez zapewnienia źródeł finansowania). Już podnoszą się głosy, że OSR jest skonstruowany niepoprawnie a same wyliczenia co do kosztów funkcjonowania instytucji koronera są zaniżone.